

TK: Niskie stawki minimalne nie ograniczają prawa do sądu

Trybunał Konstytucyjny orzekł 21 czerwca 2017 r., że wybór metody ustalania stawki minimalnej dla pełnomocnika należy do normodawcy, który korzysta za znacznej swobody regulacyjnej, w granicach porządku konstytucyjnego.

Trybunał rozpoznał skargę konstytucyjną o zbadanie zgodności §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2003 r. poz. 461) z art. 2, art. 32 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Skarżąca uznała naruszenie prawa do sądu związanego z rozliczeniem kosztów postępowania sądowego. Sąd Rejonowy zasądził na jej rzecz odszkodowanie za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę oraz zwrot kosztów zastępstwa prawnego. Pozwany złożył apelację, a skarżąca zażalenie ma wysokość przyznanych kosztów zastępstwa prawnego. Wskazywała, że strona przegrywająca musi zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W sprawach prawa pracy stawki minimalne za czynności adwokackie nie pozwalają na realizację tej normy, wynoszą one bowiem 60 zł. Koszty zastępstwa procesowego powinny zatem zostać inaczej obliczone, ponieważ nie uwzględniają faktycznego nakładu pracy profesjonalnego pełnomocnika i związanych z tym kosztów, które ponosi strona.

Trybunał nie podzielił stanowiska, że brak zaliczenia wszystkich poniesionych kosztów zastępstwa procesowego do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata z wyboru, narusza w sposób nieproporcjonalny prawo do sądu. Argumentował też, że sąd orzekając o kosztach postępowania, nie jest związany treścią umowy adwokata z klientem, w której strony dowolnie mogą ustalać warunki. W ocenie TK limitowanie stawek jest uzasadnione potrzebą przewidzenia finansowych skutków związanych z procesem, jak również ochrony przed ustaleniem przez stronę zbyt wygórowanego wynagrodzenia adwokackiego kosztem przegrywającego przeciwnika. TK zwrócił też uwagę, że w sprawach pracowniczych – ze względu na zasadę pewnego uprzywilejowania pracownika, wynikającą z założenia o jego zasadniczo słabszej pozycji ekonomicznej w stosunku do pracodawcy – wysokość stawek minimalnych, w sytuacji gdy pracownik przegrywa proces, ma na celu przede wszystkim ochronę interesów majątkowych pracownika i zapobiega sytuacjom, w których będzie on rezygnował z dochodzenia swoich roszczeń w obawie przed wysokimi kosztami zastępstwa prawnego swego przeciwnika procesowego, do których zwrotu byłby zobowiązany po przegranej procesie.

Sprawę SK 35/15 rozpatrywał Trybunał w składzie: Piotr Pszczołkowski – przewodniczący, Leon Kieres, Lech Morawski – sprawozdawca. Orzeczenie zapadło jednogłośnie.